Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 9 | Września, wtorek, dnia 26 stycznia 1926 | Rok VIII

Jedyna droga wyjścia

Rząd premjera Grabskiego zachwiał się i upadł, ponieważ rozbudowawszy nadmiernie budżet państwowy, w końcu nie miał środków na pokrycie wydatków. Na rok 1925 budżet ten był ustalony na przeszło 2 miljardy złotych, gdy tymczasem było wiadomem, że dochody rzeczywiste państwa mogły dać nawet niecałe półtora miljarda, resztę więc musiano zdobywać na drodze nadzwyczajnej przez nakładanie specjalnych ciężarów na społeczeństwo.

Taka gospodarka długo jednak trwać nie mogła i też upadła, ponieważ nadmiernie obciążanie społeczeństwa przez państwo zaczęło się wnet odbijać na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Zaczął się zastój i upadek, a ten pociągał za sobą z jednej strony wysychanie źródeł podatkowych, z drugiej zaś stwarzał bezrobotnych, którymi państwo musiało się zaopiekować.

Przyszliśmy więc do przekonania, że jak na nasze szczupłe dochody wyznaczyliśmy sobie zbyt wielki budżet, a do tego zniewalał nas rozbudowany zbytnio aparat państwowy, lub conajmniej rozbudowany nie w miarę naszych środków finansowych. I nowy rząd, który wziął sobie za podstawę, że w swoich wydatkach trzymać się będzie granicy rzeczywistych dochodów państwa, oczywiście musiał sobie dopowiedzieć również, że aby móc na tem stanowisku wytrwać, będzie trzeba ten aparat państwowy odpowiednio uszczuplić, czyli jak się to dzisiaj mówi, zredukować.

Innej rady tu niema.

A teraz stronnictwa należące do koalicji rządowej, któreby się z tą koniecznością nie liczyły, musiałyby albo mieć jakiś inny sposób finansowania nadal tego wielkiego aparatu państwowego, albo też poprostu trudno byłoby pojąć, co niemi wogóle powodowało przy wstąpieniu do rządu skoro teraz takich konieczności nie chciałyby najchętniej uznać.

P. min. Zdziechowski — ci co go znają oddawna, mówią, że znacznie już zmizerniał od czasu objęcia teki ministra skarbu — dokłada dziś wszelkich starań żeby w myśl programu oszczędnościowego utrzymać się na granicy wydatków półtora miljarda złotych. Słyszy się jednak, że napotyka przytem znaczne trudności ze strony innych ministrów, z których każdy sobie jak najmniej chciałby dać ująć z tego, co przypada na jego ministerstwo. Tymczasem ograniczenie wszędzie mogą i muszą być poczynione.

Zdecydowano się jak dotąd jedynie na okrojenie pensyj urzędnikom państwowym — nawet socjaliści na to się zgodzili, chociaż wśród pewnych kategoryj urzędniczych posiadają wielu swoich zwolenników. Ale to długo trwać nie może. Natomiast jest rzeczą nieodzowną, żeby cały nasz system urzędowania został uproszczony, co dałoby się uskutecznić w znacznej mierze, a przezto żeby można zmiejszyć cały aparat wogóle.

Lecz na to szczególnie czynniki lewicowe w rządzie koalicyjnym nie chcą przystać, gdyż przedewszystkiem ich ludzi nawieszało się coniemiara wskutek protekcji partyjnej przy urzędach i tych teraz w pierwszym rzędzie trzebaby zredukować.

Ta sama historja zresztą i z instytucjami samorządowemi, kasami chorych, ubezpieczalniami itd. które są za drogo administrowane i wskutek tego świadczenia dla nich są nadmierne oraz zbyt uciążliwe jak na nasze stosunki. Tych „zdobyczy socjalnych“, do których ponadto zalicza się jeszcze ochrona pracy z całym swym aparatem, ugrupowania lewicowe niechcą również pozwolić ruszyć.

Dobrze, ale jak mamy w takim razie uzdrowić nasze stosunki gospodarcze? Jeżeli zaś te nie będą uregulowane, to ruch pracy będzie malał coraz więcej aż wkońcu ustanie zupełnie i wtedy siłą faktów wszelkie „zdobycze socjalne“ staną się bezprzedmiotowe. Nam przedewszystkiem potrzeba jak najwięcej pracy i wzmożenia produkcji na każdym kroku oraz za wszelką cenę.

Rząd obecny powinien się utrzymać jak najdłużej poto, żeby przeprowadził swój program gospodarczy i oszczędnościowy. Najtrudniejsze zadanie w nim spoczywa na barkach naszego ministra skarbu p. Zdziechowskiego, który jednak spełnić je może tylko wtenczas, jeżeli znajdzie zrozumienie i poparcie u reszty członków rządu. O ileby zaś tego nie miało być w należytej mierze, to i nadzieje pokładane w rządzie koalicyjnym, rzecz prosta, nie mogłyby się ziścić. Na pomoc zagranicy nie liczmy, dopóki sami prawidłowo nie zaczniemy gospodarować.

A co potem? Potem prawdopodobnie nastąpiłaby znowu, jak to się u nas zwykle dzieje, zmiana osób w rządzie, ale program naprawy z konieczności musiałby zostać ten sam, to jest konieczność uzgodnienia rozchodu z dochodem.

Więc pamiętając o tem, lepiej nie traćmy czasu, tylko zabierzmy się odrazu do tego, co musi być zrobione.

Zatarg zbrojny chińsko-sowiecki zaostrza się.

Głównodowodzący 5. armji sowieckiej Ubarewicz otrzymał rozkaz natychmiastowej koncentracji wojsk sowieckich wzdłuż granicy chińskiej. Komunikacja kolejowa pomiędzy Syberją, a Chinami została wstrzymana.

Policja polityczna (G. P. U.) aresztowała w Czycie szereg kupców chińskich.

Szanghaj, 23. 1. Według telegraficznych wiadomości z źródła japońskiego potwierdza się wiadomość o aresztowaniu Iwanowa, dyrektora koleji wschodnio-chińskiej przez gen. Tsang-Tso-Lin'a.

Po ewakuacji Kolonji.

Kolonja, 23. 1. Po zniesieniu głównej kwatery angielskiej w Kolonji i opuszczenie przez angielskie władze okupacyjne miasta, pozostało tylko parę set żołnierzy, którzy odtransportowani będą w dniu 29. bm. Ściągnięcie flagi angielskiej, nastąpi prawdopodobnie 28. bm. W kilku miejscowościach strefy kolońskiej, znajdują się jeszcze nieliczne oddziały wojsk francuskich i belgijskich, które opuszczą tę strefę w lutym lub na początku marca.

- Kronika -

Września, dnia 25 stycznia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Nawrócenie św. Pawła, jutro: Polikarpa.

* **Srebrne gody małżeńskie.** W piątek dn. 29 bm obchodzą srebrne gody małżeńskie pp. Franciszkowie Sobisiowie we Wrześni. Jubilatom „Szczęść Boże“ przesyła redakcja.

* **Przypominamy** tym abonentom, którzy „Orędownik Wrzesiński“ zapisali bądź to na poczcie, bądź to w naszej ekspedycji tylko na styczeń, że czas wielki odnowić przedpłatę na luty.

* **W roku 1926 przypadają w tut. mieście następujące jarmarki:** Dnia 19. I. na bydłe i konie, dnia 9. III. na bydło i konie, dnia 6. IV. kramny, bydło i konie, dnia 8. VI. na bydło i konie, dnia 6. VII. kramny, bydło i konie, dnia 14. IX. na bydło i konie, dnia 5. X. kramny, bydło i konie, dn. 7. XII kramny, bydło i konie.

* **Zmiana pociągu.** Na rozporządzenie Min Kolei dyrekcja wstrzymuje ze względów oszczędnościowych od 1. lutego br. aż do odwołania w tut. okręgu następujące pociągi:

Pociągi osobowe № 1314 i 937 na linji Poznań — Strzałkowo.

Z uwagi na umożliwienie rannego połączenia na stacji Września w kierunku do Gniezna i Jarocina zaprowadza się na linji Poznań — Strzałkowo dotychczas niekursujący pociąg № 932 który w drodze powrotnej będzie kursował jako pociąg №-1313.

Ponadto znosi się poc. № 1318, który od powyższego terminu (tj. 1. II.) ma kursować w trasie i z postojami pociągu № 934 do stacji Września, a od stacji Września następująco: Września przyjazd 15,56 odj. 16,05 Gutowo przyj. 16,16 odj. 16,17 Otoczna przyj. 16,23 odj. 16,24 Wólka przyj. 16,33 odj. 16,34 Strzałkowo przyj. 16,40 odj. 16,48 i dalej niezmieniony.

Temsamem pociąg № 1318 kursujący w trasie poc. № 934 otrzyma 50 klm. na godz zasadniczej prędkości.

Równocześnie zaznacza się, że pociągi № 1317 i 1318 będą prowadziły tylko 1, 2 i 3 klasę. Nadmienia się, że w okręgu dyr. Warszawskiej jako przedłużenie linji Poznań — Strzałkowo nie będą kursowały między Kutnem a Strzałkowem pociągi № 1313 i 1314.

* **Lustracja przedsiębiorstw.** Ministerstwo Skarbu wydało polecenie, aby od 1 lutego władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisały protokóły za nieposiadanie świadectw przemysłowych, kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

— **Gniezno.** (Na jakie pomysły wpadają dostawcy wobec kiepskich płatników.) Pewna właścicielka składu bławatnego przy ul. Warszawskiej, zakupiła swego czasu znaczniejszą ilość towarów we firmie „Venus“ w Poznaniu płacąc za nie wekslem. Po-

---

ALFRED ROMANOWICZ: 2)

Stanisław, Wawrzyniec Staszic.

Życie i działalność.

W stuletnią rocznicę śmierci autora „Przestróg dla Polski“

1826 — 1926.

Zamoyski jeden — w lot ocenił naukę i zdolności w młodym Staszicu i powołał go na nauczyciela przedmiotów polskich tj. języka, historji i literatury polskiej do swych synów: Aleksandra, Stanisława, Michała i Andrzeja. Staszic z wdzięcznością przyjął ofiarowaną mu posadę i przeniósł się do domu Zamoyskiego.

Osiadłszy w Zamościu, gdzie istniała akademja, założona jeszcze przez Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana z czasów króla Stefana Batorego, objął w niej Staszic wykłady języka francuskiego. Obok tego stał się nieodstępnym towarzyszem A. Zamoyskiego, świadkiem jego pracy i usiłowań ku pożytkowi kraju. Nie mogąc nieść swych usług krajowi czynem, postanowił pracować dlań piórem. Bijące w ojczyznę nieszczęścia, gorące i płomienne uczucie patrjotyczne, oraz wpływ Zamoyskiego skierowały umysł Staszica na drogę rozmyślań nad sposobami uratowania Polski od upadku. Smutnie zapisany w dziejach naszych r. 1786 miał jednak wlać pewną otuchę w serce Staszica. Sejm bowiem warszawski, mający zatwierdzić robotę konfederacji radomskiej, zdobył się na dwie nader doniosłe uchwały. Jedna z nich stanowiła, iż szlachcic za zabójstwo chłopa ma być tak samo karany, jak za zabójstwo szlachcica: druga powoływała Andrzeja Zamoyskiego do ułożenia projektu nowego statutu, któryby odpowiadał nowoczesnym wymaganiom i potrzebom kraju. Nowy ten kodeks praw miał lud wyzwolić z pod sądów patrymonjalnych i zapewnić mu w pewnej mierze swobodę osobistą. Jest rzeczą więcej jak pewną, że wśród szeregu mężów, których Zamoyski do współpracownictwa powołał, jak Józefa Wybickiego, K. Szembeka, Jochima Chreptowicza, nie brakło i młodego Staszica, choć ze względu na swe stanowisko społeczne musiał w pracy tej ukrywać się w cieniu.

Niestety sejm r. 1778 jednomyślnie odrzucił przedłożony przez Zamoyskiego projekt nowego kodeksu praw dlatego jedynie, że zmierzał ku poprawie doli ludu wiejskiego. Wypadek ten wstrząsnął do głębi Staszicem. Pod jego wpływem zaczął zastanawiać się i rozmyślać nad stosunkami wewnętrznemi kraju — a myśl podźwignięcia ojczyzny i wskazanie rodakom środków ratunku zajęła wyłącznie całą jego uwagę. Postanowił napisać w tym celu dzieło. Po porażce Zamoyskiego na sejmie opuszczają wespół z Staszicem Warszawę i osiedlają się na czas dłuższy w Zamościu. Staszic oddaje się wyłącznie swoim obowiązkom nauczycielskim i w pracy naukowej szuka pokrzepienia dla zbolałej duszy.

W tym też czasie dokonuje się w życiu jego stanowczy zwrot Przyjmuje (przed r. 1779) święcenia kapłańskie, nie tyle z przekonania, ile przez wzgląd na cześć dla pamięci matki. Niestety urodzenie mieszczańskie stanęło nie mniej Staszicowi na przeszkodzie w otrzymaniu wyższych jakichś godności w hierarchji kościelnej. Zaczyna więc czynić starania o zdobycie w Akademji zamojskiej stopnia naukowego doktora, a z nim i katedry, by temsamem umożliwić sobie nawet bez hierarchicznej godności zajęcie jakiegoś stanowiska w drabinie społecznej. Stopień i tytuł doktora „utriusque iuris“ uzyskał; nie pomogło mu to jednak do obalenia istniejących przesądów, którym w pomoc przyszły: urodzenie oraz liberalne zasady wyznawane przez kanclerza kolegjaty szamotulskiej, jak się współcześnie Staszic tytułuje.

Niezasłużona wzgarda, jaką na niego ściągało urodzenie i pochodzdnie mieszczańskie, a przedewszytkiem widok bijących w ojczyznę nieszczęść, a z niemi kataklizm r 1772 jako następstwo winy tych, którzy z tytułu urodzenia sobie wyłączne przywłaszczali prawo rządzenia narodem — dały Staszicowi przedmiot do głębokich i bolesnych rozważań, których owocem stało się dzieło, którem autor zapragnął rozbudzić ducha narodowego, oraz zdążał do zakrojenia śmiałą ręką głównych zarysów naprawy ustroju Rzeczypospolitej. Dziełem tem to — „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego“, wydane w r. 1785. bez wymienienia autora z podaniem jedynie Heilsbergu, jako miejsca powstania pracy.

Bawiąc w domu Zamoyskich, na każdym kroku prawie spotykał się z pamiątkami sławnego niegdyś za Batorego kanclerza, Jana Zamoyskiego. Mimowoli prawie musiało mu się nasuwać porównanie owych czasów potęgi Państwa polskiego z teraźniejszym jego upadkiem. Porównanie to podało mu cały szereg środków, któreby mogły się przyczynić do ratowania upadającej ojczyzny. W dziele tem Staszic zapuszcza głęboko sondę krytycyzmu w schorzałe ciało Rzplitej i wykazując wszystkie w jej organiźmie zboczenia, domaga się głosem wielkim radykalnych zmian: w wychowaniu, prawodawstwie, we władzy wykonawczej, sądownictwie, obieraniu królów, wojsku, opodatkowaniu handlu i w. i. instytucjach zmurszałych. O czem przed nim inni politycy i statyści zaledwie napomknąć śmieli, w tem Staszic zajął stanowisko śmiałe; cechowało je nadto niepodległość myśli i bezwzględność przekonań. Godziły Uwagi — jak trafnie określił Plenkiewicz — w dumę, sobkostwo, przemoc, i przedajność magnatów, dla których miał autor jedynie pogardy i nie do nich, lecz do szlachty zwracał swą mowę, radząc jej, by myślała sama o sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieważ jednak ,w dniu płatności odbiorczyni towarów weksla nie wykupiła, firma „Venus“ weksel ten oddała do protestu, a celem uniknięcia straty przybyła dnia 12. bm. współwłaścicielka firmy „Venus“ do Gniezna, udała się do swej dłużniczki i nie będąc jej znaną, zakupiła u niej towarów za sumę długu tejże we firmie „Venus“ i poleciła towar odesłać do Hotelu Francuskiego, gdzie miała rachunek za „zakupiony“ towar zapłacić. Dłużniczka nie znając swej wierzycielki i nie przeczuwając podstępu z jej strony odesłała towar na umówione miejsce, gdzie wierzycielka towar odebrała i wzamiam wręczyła powitowanie firmy „Venus“, jako dowód wyrównania rachunku za swego czasu zakupione, a dotąd niezapłacone towary. Takie wyrównanie rachunku nie zadowoliło właścicielkę składu bławatów, wobec czego obie udały się na policję, która chcąc strony spór wiodące zadowolić, towar obłożyła aresztem i skierowała sprawę do rozstrzygnięcia sądowi.

* **Sensacyjne aresztowania.** Na rozkaz z Warszawy areszt. w Krakowie p. M. Młynarskiego, brata wicepr. Banku Polskiego, który był prokurentem wielkiej spółki dla eksploatacji lasów w Werhomli około Nowego Sącza — zawarł w imieniu spółki umowę z min. wojny na dostawę drzewa, pobrał zaliczkę i umowy nie wykonał.

Aresztowano niejakiego Józefa Zieglera, cukiernika z Bochni, który po dłuższym pobycie w Ameryce przybył do Krakowa i założył fabrykę podrabiania dolarów i naciągał naiwnych ludzi.

* **Osady dla posiadaczy pożyczek państwowych.** Komitet Obrony Wierzycieli długo i krótko-terminowych poż. pań. komunikuje, że posiadacze tychże pożyczek mogą stawiać wnioski do powyższego komitetu o osady, które zostaną specjalnie dla posiadaczy tychże pożyczek przez Rząd przeznaczone. Rozchodzi się w tych wypadkach o gospodarstwa od 30-80 morgowe. Wnioski muszą być odpowiednio umotywowane i wysłane na ręce tegoż komitetu. Do wniosku należy dołączyć: 1. poświadczenie posiadania tej pożyczki i datę jej zakupu, 2. dowodu, że wnioskodawca jest zawodowym rolnikiem, 3. podać ilość posiadanej pożyczki, 4. ile gotówki posiada oprócz tego, 5. dowód, że jest członkiem Komitetu.

— **Łask.** (Potęga ciemnoty.) We wsi Szadki, pow. Łaskiego, rozeszły się przed kilku dniami pogłoski iż w rodzinie gospodarza Lewardowskiego urodził się Antychryst. Okazało się, iż Lewardowski zamordował własne dziecko. Wobec władz nie zapierał się nawet tego czynu, twierdząc, że nie mógł inaczej uczynić, bowiem w domu jego przyszedł na świat książę piekieł. Najciekawsze są zeznania wiejskiej akuszerki, Anny Pilichowej. — „Był to chłopiec“ — oświadczyła — „wagi conajmniej piętnastu funtów. Gdy włożyłam go do balji z ciepłą wodą, złapał się rękami za krawędź i powstał o własnych siłach. Nie wiem, co dalej się działo. To tylko pamiętam, że z krzykiem uciekłam z chałupy i za żadne skarby więcej moja noga tam nie postanie.“

Sędzia śledczy pow. Łaskiego zarządził ekshumację zwłok rzekomego Antychrysta. Stwierdzono, że był to chłopak zupełnie normalny, zbudowany wspaniale, o wyjątkowo rozwiniętych muskułach. Na główce maleństwa widniała duża rana od uderzenia tępem narzędziem. — Dzieciobójca Lewardowski został aresztowany.

Wyciąg z Orędonika Urzędowego № 3.

Obwieszczenie.

Na pierwszem posiedzeniu Sejmiku Powiatowego odbytem w dniu 19 stycznia 1926 r. po zagajeniu przez Przewodniczącego, przystąpiono do wyboru:

1. 6 członków i 6 zastępców do Wydziału Pow.

Wybrano jednogłośnie na członków następuj. pp.: Müllera Wojciecha sekr. Z. Z. P. z Wrześni, Walczaka Józefa dyrektora P. K. Ch. z Wrześni, Kaczmarka Franciszka akw. Z. Z. P. z Budziłowa, Wierzejewskiego Władysława burmistrza z Miłosławia, Mikołajczaka Józefa gospodarza z Nowejwsi król., Tabakę Jana gospodarza z Psar Polskich.

Na zastępców następujących pp.: Kowalskiego Józefa posła na Sejm z Gozdowa, Janiaka Teodora kupca z Wrześni, Nowaka Piotra kontr. P. K. Ch. z Wrześni, Sanaka Tadeusza profesora gimnazjum z Wrześni, Kosmeckiego Michała gospodarza z Zielińca, Wójcika Stanisława gosp. z Wszemborza.

2. 5 członków do Komisji szpitalnej:

Wybrano jednogłośnie następujących pp.: Walczaka Józefa dyrektora P. K. Ch. z Wrześni, Dr. Uliszewskiego lekarza z Wrześni, Felickiego Tadeusza aptekarza z Wrześni, Wilkoszewskiego Witolda pos. dóbr ryc. z Grabowa król., Matuszewskiego Romana gospodarza z Graboszewa.

3. 5 członków do Komisji Kolejkowej.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Müllera Wojciecha sekr. Z. Z. P. z Wrześni, Janiaka Teodora kupca z Wrześni, Matuszczaka Józefa kontr. P. K. Ch. z Miłosławia, Wilkoszewskiego Witolda pos. dóbr ryc. z Grabowa król., Pawlaka Antoniego gosp. z Kołaczkowa.

4. 6 członków do Komisji budżetowo-podatkowej i rewizyjnej.

Wybrano 18 głosami przeciw 8 głosom następ. pp. Walczaka Józefa dyrektora P. K. Ch. z Wrześni, Müllera Wojciecha sekr. Z. Z. P. z Wrześni, Janiaka Teodora kupca z Wrześni, Koehlera Teodora dzierżawcy dóbr Sokołowo, Dzięcielaka Józefa gosp. z Sołeczni, Matuszewskiego Romana gospodarza z Graboszewa.

5. 5 członków do Komisji drogowo-budowlanej.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Müllera Wojciecha sekr. Z. Z. P. z Wrześni, Sanaka Tadeusza profesora gimnazjum z Wrześni, Nowakowskiego Kazimierza budowniczego z Wrześni, Kościelskiego Władysława posiedz. dóbr ryc. z Bugaju, Nowaka Stanisława gospodarza z Orzechowa.

6. 3 członków do Zarządu Kasy Oszczędności.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Kaczorowskiego Franciszka skarbnika Kasy Skarbowej z Wrześni, Mazura Romana naczelnika Sądu z Wrześni, Kowalskiego Józefa posła na Sejm z Gozdowa,

7. 5 członków Sejmiku do podpisu protokółu.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Sanaka Tadeusza profesora Gimnazjum z Wrześni, Matuszczaka Józefa kontr. P. K. Ch. z Miłosławia, Kropacza Jana kupca z Miłosławia, Tabakę Jana gosp. z Psar Polskich, Orłowskiego Stanisł. gosp. z Sokolnik.

8. 3 przedstawicieli do Rady Wychowania Fizyczn.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Zgolińskiego nauczyciela z Psar Polskich, Grynię rektora z Miłosławia i Sanaka profesora Gimnazjum z Wrześni.

9. 2 członków i 2 zastępców do Komisji Parytetowej przy Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy (1 pracodawca 1 pracobiorca.)

Wybrano jednogłośnie na członków następuj. pp.: Koehlera Teodora dzierżawcę dóbr z Sokołowa i Müllera Wojciecha sekr. Z. Z. P. z Wrześni, na zastępców następujących Panów: Kościelskiego Władysława posiedz. dóbr ryc. z Bugaju, i Kosmowskiego Jana robotnika z Chwalibogowa I.

10. 13 członków do Komisji Opieki Społecznej.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Müllera Wojciecha sekr. Z. Z. P. z Wrześni, Matuszczaka Józefa kontr. P. K. Ch. z Miłosławia, Stasiewskiego Juljana inspektora z Wrześni, Dr. Sekleckiego lekarza z Strzałkowa, Szafraniaka Kazimierza z Wrześni, Wilkoszewskiego Witolda posiedz. dóbr ryc. z Grabowa król., Dzięcielaka Józefa gosp. z Sołeczni, Sołtysiaka Wacława burmistrza z Wrześni, Wierzejewskiego Władysława burmistrza z Miłosławia, Kowalskiego Józefa posła na Sejm z Gozdowa, Walczaka sołtysa z Strzałkowa, Nowaka Piotra kontr. P. K. Ch. z Wrześni, Sanaka Tadeusza prof. gimn. z Wrześni.

11. 5 członków do komisji prawno-administracyjn.

Wybrano jednogłośnie następujących pp. Mazura Romana naczelnika Sądu z Wrześni, Dr. Mercika adwokata z Wrześni, Janiaka Teodora kupca z Wrześni, Walczaka Józefa dyrektora P. K. Ch. z Wrześni i Sołtysiaka Wacława burmistrza z Wrześni.

12. Na wniosek Przewodniczącego powzięto w sprawie przeniesienie Urzędu Katastralnego z Srody do Wrześni następującą uchwałę:

Przez przeniesienie do Srody Urzędu Katastralnego we Wrześni został tutejszy powiat pokrzywdzony. Sejmik Powiatowy prosi o interwencję u p. Wojewody, aby urząd ten ze Srody został z powrotem do Wrześni przeniesiony i gotów jest odstąpić na ten cel ubikacje w budynku Wydziału Powiatowego.

Wobec wygaśnięcia zarazy pryszczycy w dom. Grzymysławice, znoszę niniejszem zarządzenie dotyczące zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu zarazy pryszczycy z dnia 30 listopada 1925 r. L. dz. 14651/25. - 4/III. ogłoszone w Orędowniku Urzędowym nr. 49 z dnia 3-go grudnia 1925 r. z tem, że wywóz zwierząt racicowych z powiatu zagranicę jest aż do dalszego mego zarządzenia wzbroniony.

-- Dział zadań umysłowych --

Szarada

ułożył X. Prob. Edm. K.

Pierwsza druga imię znane,
druga trzecia pożądane.
Na Kaukazie druga pierwsza,
pierwsza trzecia broń mordercza.
Wszystkie razem, dzielny człowiek,
we Wrześni zacny przemysłowiec.
Łatwo zgadnąć, boć to przecie.
nasz „jubilat“ wszyscy wiecie.

Rozwiązanie podamy w następnym numerze Orędownika Wrzesińskiego.

Sprawy gospodarcze

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100kg, w ładunkach wagonowych.

Żyto	20,-21,	Ziemn. fabr.	-
Pszenica	34,-36,	„ jad.	-
Jęczmień zim.	20,-21,	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	22,-24,	„ „ pr.	-
Owies	21,-22,	Siano pras.	-
Mąka żytn.	32,-33,	„ luźne	-
„ pszenna	53.-54.	Tatarka	-
Ospa żytnia	14,-15,	Groch vikt.	35-39
„ pszenna	15,-16,	Groch polny	28-29
Wyka	-	Seradela	22-25
Łubin nieb.	12-14	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	15-17	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak nowy	-

Warszawa, 20. 1. Dolary 7,28 Stockholm 216.39, Londyn 35.41, Paryż 27.33, Praga 21.56, Szwajcarja 140.80, Wiedeń 102.50, Włochy 29.45, Holandlja 292.77.

Licytacja
na budulec sosnowy i drewno opałowe

z rewiru Marzelewo i Dębina odbędzie się **w czwartek, dnia 4 lutego br. o godz. 10.** w lokalu p. Waniorka we Wrześni.

Zarząd lasów wrzesińskich.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 27-go stycznia 1926 r. o g. 10 przedpoł. publicznie sprzedam **w Miłosławiu** najw. dając. za natychm. zapłatą:

1 fortepjan, 1 gramafon, 3 kanapy, 4 lustra, 1 szafonierkę, 2 zegary, 2 umywalki, 1 biurko, 1 stół, 6 krzeseł, 5 obrazów olejnych, 1 nocny stolik, i stojak do rzeczy i 1 maślarkę.

Janicki, komornik sądowy, Wrześnią.

Obwieszczenie!

W rejestrze spółdzielni pod nr. ? zapisano Viehverwertungsgenossenschaft spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Wrześni. Przedmiotem spółdzielni jest: Wspólne nabywanie i sprzedawanie bydła użytkowego i rzeźnego oraz handel końmi. Udział wynosi 100,— zł. Najwyższa ilość udziałów 20.

Do zarządu należą:
1. Henryk Schmellekampf.
2. Hermann Giesen.
3. Jan Schäfers.

Rok obrachunkowy jest od 1. 7. do 30. 6.

Rozwiązanie oraz likwidację spółdzielni przeprowadza się według § 31 statutu i ust. o spółdzielniach.

Wrześnią, dnia 2 grudnia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie!

W rejestrze spółkowym tut. Sądu pod nr. 29 przy Deutsche Viehverwertungsgenossenschaft E. G. m. b. H. we Wrześni zapisano:

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 4 stycznia 1923 roku nastąpiła fuzja spółdzielni Viehverwertungsgenossenschaft E. G. m. b. H. z spółdzielnią Consum we Wrześni i pod tą nazwą spółdzielnia nadal istnieje.

Wrześnią, dnia 18 listopada 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dnia 28-go stycznia 1926 r. o godz. 3 popoł. sprzedam publicznie **u gospod. A. Nowaczyka w Gozdowie** najw. dając. za natychm. zapłatą:

1 stóg koniczyny

Janicki, komornik sądowy, Wrześnią.